



# Pyrkonowe wieści

*Fahrenheit Crew*

Scenariusz STALKER

Na krańcach zony od dawna nic się nie działo i tylko martwa cisza unosiła się nad bezkresnymi połaciami pustkowia. Nieliczni stalkerzy, śmiałkowie, których ciekawość i chęć zysku gnała w te bezlitosne strony, coraz rzadziej przemierzali tę część zony. Nic dziwnego - nazywana była przez nich *chemiczną*, gdyż dawno temu znajdowały się tu zakłady chemiczne produkujące jakieś szczególnie toksyczne świństwa. Nadal leżą tam spore tego zapasy, co w połączeniu z promieniowaniem i przerażającymi anomaliami stanowi zabójczą kombinację. Żadnemu ze stalkerów nie udało się nigdy znaleźć tam nic tak cennego, że stanowiłoby to godną rekompensatę podejmowanego ryzyka.

Jednak... kto umie wsłuchiwać się w pijackie przechwałki stalkerów i przekupnych oficerów, ten zapewne słyszał od kolegi znajomego, że obszar chemicznej ma swoją tajemnicę. Podobno, jak mówią, przed kilku laty wojsko zorganizowało w wielkiej tajemnicy ekspedycję naukową w tą część zony. Nie wiadomo co skłoniło ich do opuszczenia swoich ciepłych baz i wyruszenia w nieznane. Na pewno jednak musiało być to COŚ bardzo cennego...

Jak dalej głosi plotka, wojskowi naukowcy zdobyli ów tajemniczy przedmiot, jednak z jakiegoś powodu nigdy nie wywieźli go z zony. Gdzieś go ukryli na tym terenie. Oficjalnie ekspedycji nigdy nie było, jednak w tym okresie

wydarzyła się spora katastrofa lotnicza - mieli w niej zginąć naukowcy i ... żołnierze sił specjalnych. Dziwne połączenie jak na zwykły lot transportowy. Do tego ktoś tam słyszał, że jego dobry znajomy znał jednego

z tych specjali i widział go ponoć kilka miesięcy po katastrofie. Ledwie go poznał - był jakiś taki zmieniony i... przerażony. Do tego jeszcze ten bar - położony na skraju zony.

Niby nic takiego - wiele barów otacza zonę. Są to miejsca odpoczynku dla zawsze zmęczonych stalkerów i świetne nadają się, aby coś kupić, sprzedać czy kogoś wynająć. Nawet jego nazwa jest taka jak wielu innych - Bar 100

radów. Banał! Tyle, że ten bar powstał krótko po wspomnianych wyżej, a jakże wątpliwych przecież, wydarzeniach. Patrząc na liczbę gości (a raczej ich brak) - dawno już powinien splajtować. Coś jednak trzymało tam

właściciela tego lokalu, nie cieszącego się zresztą najlepszą opinią wśród stalkerów (wódka podła a konserwy przeterminowane).

Teraz jednak barman ma pełne ręce roboty - gości przybywa coraz więcej a do tego armia znowu założyła bazę przejściową nieopodal baru. Oprócz stalkerów

i wszelkiej maści innych awanturników, niektórzy goście nie pozostawiają złudzeń, że coś wisi w powietrzu - harde spojrzenia, dobry sprzęt i porąbany humor.

Najemnicy!

Czas zatem znowu zmierzyć się z tajemnicami zony...

Zapraszamy wszystkich na scenariusz osadzony w klimatach Stalker. Termin: 17 marca (sobota) na terenie przy ul. Chemicznej w godzinach 10-15. Będzie

możliwość postrzelania, potargowania się w barze oraz przeczesywania skażonych rejonów w poszukiwaniu cennych artefaktów. W rozgrywce przewidziane są trzy frakcje: Armia, Stalkerzy oraz Najemnicy - odpowiednia

stylizacja bardzo wskazana. Zakładany limit uczestników - 80 osób. Koszt wstępu - 20 zł. Po rozgrywce grill i afterparty.